

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 194 (504)

Przegląd polskiej POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Na Kongresie Stronnictwa Demokratycznego wygłosił min. Spraw Zagranicznych ob. Rzymowski referat o polityce zagranicznej Polski. Przegląd ten podajemy poniżej w skrócie:

Związek Radziecki

Kamieniem węgielnym naszej polityki jest zasada głęboko ujętej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Odzyskanie naszych ziem zachodnich, naszej granicy na Odrze i Nisie, to największe osiągnięcie naszego pokolenia, zrealizowane dzięki stanowisku i poparciu Związku Radzieckiego.

Mówca wskazuje na rezultaty podczas ostatniego pobytu przedstawicieli Rządu Polskiego w Moskwie. Przeprowadzone tam rozmowy i porozumienia utwierdziły nas w przekonaniu, że zasadnicza linia przymierza i współpracy ze Związkiem Radzieckim staje się dla nas ogromną pomocą również przy rozwiązywaniu naszych innych trudności zagranicznych.

Stany Zjednoczone

Stawialiśmy zawsze jasno, jako zasadę naszej polityki zagranicznej, że przymierze i współpraca ze Związkiem Radzieckim stanowić powinny ogniwo w łańcuchu naszych przyjaznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją. Jednak nie zawsze nasze tendencje rozwijania przyjaznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią znajdowały natychmiastowy oddźwięk i wszelkie ułatwienia ze strony drugiej. Wiemy bardzo dobrze, że nieraz u dna tych trudności leżały nie tylko tendencje obcych polityk, ale również poczynania emigracyjnych kół polskich, które uznawały za swój obowiązek szkolenie nie zaś pomaganie Rządowi Polskiemu w jego dziele odbudowy tak strasznie zniszczonej Ojczyzny.

Te poczynania i tendencje zaciążyły na rokowaniach o pożyczkę w Stanach Zjednoczonych, która tak niespodzianie i bez naszej winy chwilowo utknęła. W pełni zaś doceniamy pomoc UNRRA, opartą w tak przemożnej mierze o świadczenia Stanów Zjednoczonych.

Ze wzruszeniem zaś muszę podkreślić rozrastającą się pomoc naszej Polonii Amerykańskiej, która przez swych przedstawicieli

cieli, przybyłych do kraju, zaczęła skutecznie w ramach miliardów złotych nieść ulgę naszemu położeniu.

Anglia

Układ finansowy, po przewlekłych rokovaniach podpisany wreszcie dnia 24 czerwca ma ulec nowej zwłoce w związku z terminem ratyfikacji. Zwłoka ta dziwi nas tym bardziej, że układ ten przynosi korzyści, ale i narzuca ustępstwa obu stronom.

Nie jest on bynajmniej aktem dobrodziejstwa dla Polski, ale kompromisem obustronnym. Wstrzymanie zwrotu złota, które jest naszą własnością, a zwłaszcza tej

jego części, która nam się bezspornie należy na mocy podpisanej umowy, wygląda na chęć posługiwania się naszą własnością w celu wywierania nacisku na nasze stosunki wewnętrzne.

Obok tych nieporozumień trzeba jednak uwydatnić czynniki rokujące widoki ich przewyższenia. Dostrzegam je w postępowej demokratycznej opinii brytyjskiej, która ujawnia coraz głębsze z każdym dniem zrozumienie dla dążeń i potrzeb budującej się Polski Ludowej.

Z naszej strony, w każdym razie, te dążenia i tendencje kół brytyjskich do przyjaznego współzycia z Polską spotykają się na pewno z jak najlepszym przyjęciem.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

My wolimy Polskę bez senatu, niż senat bez Polski

Minister Rzymowski na Kongresie S. D.

WARSZAWA. W pierwszym dniu obrad Kongresu Stronnictwa Demokratycznego wygłosił przemówienie minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski.

Minister Rzymowski obrazuje szczegółowo etapy walki, które doprowadziły do zwycięstwa. Przechodząc do omówienia zasad, na jakich budowało się Polskę Ludową — min. Rzymowski szczegółowo omawia rolę inicjatywy prywatnej, która jest popierana nie jako jakiegoś dobrotliwego ustępstwa od zasady.

Wyłaszczając obszarnika i osadzając na jego miejscu 100 chłopów, drobnych właścicieli — nie przekreślamy prawa własności — mówi minister — ale je upowszechniamy. Podobnie likwidując monopole kartelowe, przekreślamy nie jego prawo do produkcji, ale jego przywilej osiągnięcia zysków przez redukcję lub zawieszenie produkcji.

Demokracja polska umożliwiła realizację jednoci narodowej — wywodzi dalej mówca. — Jakkolwiek Mikołajczyk usiłując rozbić tę jednoci, kazał ludziom swym

wolać i głosować „nie”, większość odpowiedziała „tak”. Owo „tak” oznacza, że naród nie chce rozbić i rozbić. Naród chce jednoci, bo tylko jednoci może dać pokój wewnętrzny.

I nie jest przypadkiem, że dziś dopiero odpadła w naszym ustroju potrzeba Senatu, t.j. przedstawicielstwa przywileju. W istocie, poco nam senat, skoro nie zamierzamy hodować ludzi uprzywilejowanych? Wprawdzie to p. Mikołajczyk chciał mieć Polskę z senatem. Ale cóż, kiedy ci, którzy głosowali za senatem, w znacznej części wyrzekali się Polski, bo głosowali przeciw ziemiom odzyskanym nad Odrą i Nisą, a przecież każdy wie, że nie ma Polski Ludowej bez Wrocławia, nie ma Polski bez Szczecina, jak nie ma bez Gdańska. My wolimy Polskę bez senatu, niż senat bez Polski.

Minister Rzymowski wskazuje dalej, że te przemiany w Polsce odbyły się bez przelewu krwi, w przeciwieństwie do innych krajów.

Naród podpisał się pod reformami Rządu. Przewrót w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej dokonany został nie dzięki kaprysowi, ani pod czyimś naciskiem. Dokonała go Polska, aby żyć. Aby ziemi naszej nigdy nie deptał but obcego najazdu.

Michajłowicz skazany na śmierć

BELGRAD. 15.7. (obsł. wł.). Trybunał Wojenny w Belgradzie uznał gen. Michajłowicza winnym zdrady stanu i skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wydany został także wyrok śmierci na szereg polityków wojskowych ze sztabu Michajłowicza.

Po odczytaniu wyroku Michajłowicz skorzystał z prawa „ostatniego słowa”. Powiedział m. in., że zawsze nie nawidził Niemców, a sympatyzował ze Związkiem Radzieckim. „Niestety — oświadczył Michajłowicz — zawierucha wojenna nie pozwoliła na zrealizowanie moich zamierzeń”.

Z ostatniej chwili

Kobiety protestują

LONDYN. (obsł. wł.). Na ręce brytyjskiego ministra wyżywienia wpłynęła petycja, podpisana przez 200 tys. kobiet angielskich, w której protestują przeciwko wprowadzaniu racjonowania chleba.

Postępy w kierunku pokoju

WASZYNGTON. (obsł. wł.). — Wczoraj powrócił z Konferencji Paryskiej do Waszyngtonu amerykański sekretarz stanu Byrnes. Dziś rano złożył on prezydentowi Trumanowi sprawozdanie z obrad, a wieczorem wygłosił przemówienie radiowe.

Rozmawiając z korespondentami na lotnisku w Waszyngtonie, min. Byrnes oświadczył, że podczas Konferencji Paryskiej osiągnięto postępy w kierunku pokoju.

Pomoc UNRRA będzie przedłużona?

NOWY JORK. (obsł. wł.). Naczelny dyrektor UNRRA La Guardia oświadczył wczoraj w przemówieniu radiowym, że będzie zabiegał o dalszą pomoc dla niektórych krajów w ciągu roku 1947.

Meksyk wzywa do zerwania stosunków z generałem Franco

NOWY JORK. Ustupający delegat Meksyku w Radzie Bezpieczeństwa dr. Francesco Castillo Najera w pożegnalnym przemówieniu wygłoszonym przed powrotem do Meksyku na stanowisko ministra spraw zagranicznych, wezwał Narody Zjednoczone do wszczęcia akcji przeciwko rządowi generała Franco.

Zakaz wyjazdu zagranicę — w Holandii

PARYŻ. Z Hagi donoszą, że w Holandii ma wyjść zarządzenie, zakazujące obywatelom wyjazdu za granicę. Pozwolenie na opuszczenie kraju będą mogły otrzymać osoby wyjeżdżające w sprawach urzędowych. Zarządzenie to pozostaje w związku z nasileniem potajemnego handlu dewizami.

Polsce skradzione

W amerykańskiej strefie okupacyjnej zabezpieczono 150 tys. m. towarów lnianych i bawełnianych, wywiezionych z Żyrardowa oraz wiele maszyn i urządzeń fabryk polskich.

DZIS

OKRADZONO

MIESZKAŃCÓW LUBLINA
CO ROŚNIE NA MARSIE?CIEŻKA PRACA LUBELSKICH
PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH
MALICKA OSKARŻONA

O „SZABER”

SPORT

Przegląd polskiej P O L I T Y K I ZAGRANICZNEJ

(Początek na str. 1-ej).

Francja

Przyjaźń polsko - francuska ma nie darmo wydzźwięk naszej najlepszej tradycji. Okrutne losy wojny nie zerwały nigdy tej przyjaźni.

Dzisiaj dążymy z tą samą obopólną chęcią i odczuciem potrzeby do wzajemnej deklaracji przyjaźni, która by była wstępem do odnowienia obowiązującego przymierza obydwu państw. Stoiśmy bowiem na stanowisku, że zawarte w roku 1921 przymierze polsko - francuskie trwa i obowiązuje nadal. Nie mniej zdajemy sobie sprawę, że ta, tak zasadnicza zmiana stosunków europejskich po ostatniej wojnie wymaga wprowadzenia pewnych modyfikacji do powyższego przymierza. Nie jest przy tym bez zasadniczej wagi fakt, że równocześnie wznowiła się i rozwija nasza współpraca z Republiką Francuską na innych polach, przede wszystkim gospodarczym. W ślad za tym powinny pójść dalsze związki, wraz z rozbudową tej współpracy i przyjaźni kulturalnej i intelektualnej, która była i jest stałą cechą stosunków polsko - francuskich.

Jugosławia

Przyjaźń z narodami słowiańskimi jest istotą tendencji naszej polityki zagranicznej. Wszystkie więc serca polskie przyjmowały i przyjmują z żywą radością wszelkie objawy naszych przyjaznych stosunków z Federacyjną Republiką Jugosłowiańską. Na tym odcinku naszych spraw możemy szczególnie zanotować same objawy wzajemnego zrozumienia.

Czechosłowacja

Trudniej mi jest tylko w kilku słowach radości i uznania ująć stosunki z naszym drugim bratnim narodem słowiańskim, a zarazem naszym sąsiadem — Czechosłowacją. Chciałbym pragnąć uniknąć wszelkich zbytecznych zgrzytów muszę ubolewać nad wytłamaniem się strony czechosłowackiej z zasady solidarności słowiańskiej, a to przez fakt próby przeniesienia naszych sporów, czy naszych wzajemnych potrzeb na teren konferencji pokojowej.

Zdajemy sobie dobrze wszyscy z tego sprawę w Polsce, a nie brak bardzo wielu objawów, świadczących o tym, że ta świadomość istnieje również po stronie czechosłowackiej, iż wszystkie nasze spory i różnice z państwem czechosłowackim i z narodami czeskim i słowackim muszą być załatwione ostatecznie i kompletnie tak, by na przyszłość nie pozostała żadna drzazga.

Szwecja, Szwajcaria, Belgia i Holandia

Demokratyczna myśl szwedzka umiała ustosunkować się pozytywnie i realnie do nowej Polski, a każdy niemal ostatni miesiąc, a nawet tydzień, przynosi te objawy również na terenie państw bardziej od nas odległych, trzeba by wymienić na pierwszym miejscu Szwajcarię.

Rozbudowujemy równocześnie na coraz to lepszych i ściślejszych podstawach nasze stosunki z państwami nowej Europy.

Niepodobna wyliczyć tutaj szczegółowo wszystkich momentów i objawów, jak harmonijnie układają się węzły przyjaźni pomiędzy nową Polską, a wszystkimi demokratycznymi państwami Europy, przy czym nierzadko jak w wypadku Belgii i Holandii, będzie to tylko powrót na nasze tradycyjne tory, których nie brak także w naszych stosunkach z państwami Arabskimi z Egiptem na czele.

Meksyk, Brazylia i Kanada

Niech mi wolno będzie podkreślić żywość i serdeczność naszych stosunków z Meksykiem, Brazylią i Kanadą, wraz z zapewnieniem, że z tygodnia na tydzień zdążamy z sukcesem po drodze wzajemnego uznania i odbudowy stosunków naszego państwa z państwami nie tylko całej Europy, ale również zachodniej półkuli, ostatecznie, jak wiadomo, z ważną dla nas Argentyną.

Hiszpania

Jeśli jednak na terenie europejskim łączą nas dobre stosunki z ogółem państw demokratycznych, które nie raz są wznowie-

niem tradycyjnej wzajemnej przyjaźni, jak z Norwegią, Danią, Finlandią, to jednak z pełnym i uświadomionym zadowoleniem stwierdzamy, że nie tylko nie szukamy, ale unikamy węzłów państwowych z rzesznicami agresji faszystowskiej. Należy to bowiem do pełności obrazu polskiej polityki zagranicznej, że nie tylko nie mamy stosunków dyplomatycznych z faszystowską Hiszpanią, ale wręcz przeciwnie, uznaliśmy posła republikańskiego rządu hiszpańskiego, chwilowo na emigracji przebywającego.

I znowu podkreślamy z dumą, że właśnie polska dyplomacja jest na terenie międzynarodowym rzecznikiem i pionierem walki z faszyzmem jako z tym jeszcze nie wyga-

ślim niebezpieczeństwem dla powszechnego pokoju i dla tendencji harmonijnego współżycia narodów między sobą.

Konferencja pokojowa

Z tym obliczem demokratycznym stanie Polska za dni kilkanaście na konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie zapadną decyzje w sprawie zawarcia układów pokojowych z byłymi satelitami lub uczestnikami osi hitlerowskiej.

Silą Polski na tej konferencji jak w ogóle na terenie międzynarodowym, jest i będzie słuszność naszego stanowiska, troska i pokój i bezpieczeństwo, dążność do współpracy ze wszystkimi narodami, miłującymi wolność.

Ale współczynnikami naszej siły w świecie — nie zapominajmy — będzie też i postawa narodu i jego jedność i solidarność wewnętrzna.

Oświadczenie kardynała Hlonda

Okreśną drogą prasa polska dowiaduje się, iż kardynał Hlond udzielił wywiadu dziennikarzom zagranicznym, którym oświadczył, że kościół katolicki zawsze i wszędzie potępia wszelkie zbrodnie. Potę-

pia je również w Polsce bez względu przez kogo i dlaczego zbrodnia ta została popełniona, czy przeciwko Polakom, czy przeciwko Żydom, w Kielcach lub w innej części Rzeczypospolitej. Przebieg pożalowania

godnych wypadków wskazuje na to, że przyczyną ich nie była nienawiść rasowa (?).

We wczorajszym wydaniu „Robotnik” donosi, iż kardynał Hlond zadeklarował się jako przeciwnik udziału w polskim życiu publicznym nielegalnych ocalałych z pogromu hitlerowskiego Żydów obywateli polskich. Według „Robotnika” ksiądz kardynał Hlond wyraził wobec dziennikarzy zagranicznych życzenie, aby ani jedno słowo z jego oświadczenia nie dotarło do prasy polskiej. Życzenie to i treść wywiadu spowodowały obszerny komentarz „Robotnika”.

Stronnictwo Pracy przed ciężkimi decyzjami

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy na posiedzeniu w dniu 13 lipca rb. uchwalił, co następuje:

Przebieg kampanii politycznej, prowadzonej przez Stronnictwo Pracy w okresie głosowania ludowego wykazał, że liczni działacze terenowi Stronnictwa, a nawet jedno całe środowisko nie podporządkowało się zleceniom Władz Naczelnych Stronnictwa.

Uchwała Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego w tym przedmiocie z dnia 22 maja rb. nie pozostała bez poważnej części działaczy respektowana, co potwierdziły istniejące obserwacje i obawy, że do Stronnictwa Pracy zdołały się wdrzeć elementy, które podlegają dyspozycji innych ośrodków politycznych.

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego uważa, że Kongres, obwołany przez te elementy, wprowadzi Stronnictwo na drogę politycznego awanturnictwa i przekreśli te zasady, na których opiera Stronnictwo legalność działania.

Wobec powyższego stanu rzeczy, Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego uchwala odroczenie terminu Kongresu, celem przeprowadzenia weryfikacji delegatów na Kongres członków Stronnictwa Pracy.

Jednocześnie ogłoszony został list otwarty wiceprezesa Stronnictwa Pracy dra Widy - Wirskiego do prezesa Popiela. List ten zawiera ustępy treści następującej:

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

„Niektórzy działacze wykorzystali w całej rozciągłości dobrodziejstwo legalności Stronnictwa w kierunku podsycania elementów najsłabszej opozycji.

Rezultaty nie daty na siebie długo cze-

kać. Powstał bardzo dogodny klimat na to, aby Stronnictwo stało się jawnym przytulkiem dla niejawnego działania. Przebieg kampanii w sprawie głosowania ludowego obnażył tę prawdę w całym świecie tej ponurej rzeczywistości. Znaleźli się działacze, formalnie przynależni do naszego Stronnictwa, a nawet całe jedno środowisko, którzy prowadzili kampanię przedwyborczą o dwa i trzy „nie”, a więc po myśli całkiem innych ośrodków dyspozycyjnych, niż oficjalne uchwały Władz Stronnictwa.

Czy w świetle powyższego nie jest już rzeczą oczywistą, że Kongres Stronnictwa Prac obwołany przez te elementy, nie będzie wyrazem Stronnictwa Pracy, a Władze powołane przez ten Kongres nie gwarantują walki politycznej o te zasady programowe, które przesądzą o legalności Stronnictwa w Polsce demokratycznej? Takie też jest stanowisko w tej sprawie większości członków Władz Naczelnych Stronnictwa oraz większości Klubu Parlamentarnego Stronnictwa. I tylko docenianie wysiłków Pana Prezesa, zmierzających do jednolitości wewnętrznej, pozwala nam rozumieć Pańskie stanowisko, w którym Pan zgłosił swoją neutralność w tym dwójstym obliczu wewnętrznym Stronnictwa.

To przecież nie innego, jak tylko istota opozycja totalna, która usiłuje zmieścić się w legalnych formach, może prowadzić do tego, co czytamy w ostatnim numerze „Odnów”, że „taktyka musi zostać w ukryciu i w tej materii przywódcy muszą mieć bezwzględne zaufanie jego członków.”

WOJCIECH ZUKROWSKI

Z KRAJU MILCZENIA Opowiadania

Str. 278 Cena zł. 180

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

3115

Kongres kobiet w Berlinie

BERLIN. W Berlinie odbywa się obecnie Kongres Kobiet ze strefy radzieckiej. Bierze w nim udział 800 delegatów, nadto wielu gości ze stref zachodnich. Kongres ma wyłonić centralny komitet i przygotować grunt pod organizację antyfaszystowską kobiet z całych Niemiec.

Okradziono mieszkańców Lublina

Machinacje z konserwami rybnymi

W ostatnich dniach Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Lublinie przy kontroli sklepów spożywczych ustaliła, że przy sprzedaży konserw na karty żywnościowe sprzedający: zarówno właściciele sklepów prywatnych, jak i pracownicy spółdzielni oszukiwali nabywców w ten sposób, że zamiast o. 75 kg. konserw na 1 kupon dawali 1 pudełko wagi o. 45 kg., a należności pobierali za cały kilogram w sumie 30 zł. Po stwierdzeniu tego faktu Delegatura Komisji Specjalnej zarządziła kontrolę całego szeregu sklepów prywatnych i sklepów spółdzielni, w rezultacie której odebrano kilkaset kilogramów konserw, przywłaszczonych w ten sposób przez pracowników sklepów spółdzielczych. Dochodzenie w tej sprawie jest jeszcze w toku.

Równocześnie Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Lublinie apeluje do wszystkich

nabywców, ażeby przy wykupywaniu towarów kartkowych zwracali baczniejszą uwagę czy otrzymują w całości towar, jaki przypada dla nich wg. poszczególnych kuponów kartkowych i czy suma pobierana od nich za towar zgodna jest z cennikiem urzędowym. W wypadku nie wydawania właści-

wej ilości towaru lub bezpodstawnego pobierania wysokich cen należy niezwłocznie o każdym takim wypadku powiadomić ustnie, telefonicznie lub piśmiennie Delegaturę Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Lublinie ul. 22-go Lipca Nr. 4, pokój 64.

Cieżka dola lubelskich pracowników naukowych

Minister Oświaty zwiedził

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Wczoraj w godz. popołudniowych zwiedził Uniwersytet Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Minister Oświaty ob. Wycech Czesław.

Minister zwiedził Zakłady i Laboratoria Wydziału Przyrodniczego, zatrzymując się dłużej w Zakładzie Antropologii i Zoologii, następnie Zakład Mikrobiologii i Fizyki, interesując się szczególnie aparaturą wyprodukowaną w warsztatach Uniwersyteckich pg. projektów prof. dra Ziemeckiego. Ponieważ aparatura jest bardzo kosztowna, produkcja we własnych warsztatach zmniejsza koszty do minimum. Następnie ob. Minister zwiedził Kliniki Wydziału Wet., Collegium Anatomium, po czym więcej czasu poświęcił na zwiedzenie gmachu uniwersyteckiego przy ul. Lubartowskiej, gdzie zapozna się ze stanem robót instalacyjnych. Minister wyraził uznanie dla pracowników Uniwersytetu, podnosząc fakt obywatelstwa pracy organizacyjnej i naukowej, wykonanej w ciągu 16 lat, przyrzekł jak największą pomoc dla działających już zakładów, jak też dla sprawy budowy „Miasta Uniwersyteckiego” na terenach darowanych Uniwersytetowi przez Miasto Lublin. Minister interesował się żywo współpracą

naukową Uniwersytetu z obu Instytutami w Puławach. Wielkie wrażenie wywarło na Ministrze Oświaty zwiedzenie Zakładu Anatomii Patologicznej Wydziału Wet., gdzie spotkał pracujących (mimo niedzieli) asystentów, którzy nie mając mieszkania ani mebli, mieszkają w laboratorium, utrzymując się wyłącznie z małej pensji, żyją w bardzo prymitywnych warunkach.

Ob. Minister zapowiedział przybycie na otwarcie nowego roku akademickiego, by podziękować zespołowi pracowników UMCS za tak wydatną pracę.

Politechnika Lwowska

przybyła do kraju

KRAKÓW. Do Krakowa przybył transport główny Politechniki Lwowskiej, powracającej do kraju. Transport składa się z 44 wagonów i liczy 490 osób. Kieruje nim prof. Barzyński. Z transportem tym przybyło m. in. 6-ciu prof. Politechniki Lwowskiej oraz 2 profesorów Uniwer. Lwowskiego. Powróciły również do kraju rodziny zamordowanych przez Niemców profesorów lwowskich. Przywieziono cenny zbiór książek prof. S. Śmietańskiego, liczący

20 tysięcy tomów. Profesor Barzyński przywiózł wartościowe laboratorium optyczne. Około 30 proc. przybyłych osób pozostaje w Krakowie, reszta udaje się do Gliwic, aby rozpocząć pracę w tamtejszej Politechnice. (PAP)

Panu A. Sz. w odpowiedzi

Uważa Pan, że nowo zaangażowane do naszego Teatru młode siły zasługują na to, by im poświęcić specjalną uwagę na łamach „Gazety Lubelskiej”. Nie przesadzamy wartości i talentu aktorów, o których wspomina Pan w liście — o niektórych z nich pisaliśmy już, o innych mamy inną, niż Pan, opinię, o tych zaś, którzy dopiero przybędą, napiszemy po ich pierwszym występie na scenie naszego Teatru. S. Pki.

Praktyki wakacyjne uczniów i absolwentów szkół spółdzielczych

W maju br. zarządził Wydział Ogólny Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. zorganizowanie w Okręgach praktyk wakacyjnych dla uczniów i absolwentów szkół spółdzielczych. W okręgu lubelskim na ogólną liczbę 242 uczniów lub absolwentów Dział Społeczno-Wychowawczy Związku rozesłał do różnych spółdzielni w miastach i wioskach około 150 praktykantów, którzy pod fachowym kierownictwem czynnych pracowników spółdzielczych zetkną się bezpośrednio z pięcym. mi zagadnieniami ruchu spółdzielczego. Dzięki społecznemu stanowisku Zarządów spółdzielni, dalsze rozmieszczenie pozostałych około 90 uczniów i absolwentów sześciu szkół spółdzielczych w Okręgu, nie napotka na większe trudności.

UWAGA!

Ogłoszenia do Gazety Lubelskiej prosimy dawać upoważnionemu przez nas akwizytorowi lub do Administracji — Dział Ogłoszeń. 2710

Szybki przewóz przesyłek pocztowych

KATOWICE. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach wprowadziła specjalne pociągi „przesyłkowo-ekspresowe” do szybkiego przewozu przesyłek ekspresowych, pociągów drobnicowych i wagonowych. Pociągi takie uruchomiono na liniach: Gliwice — Katowice — Warszawa, Gliwice — Katowice — Lublin i Sosnowiec — Bytom — Poznań.

Młodzież jugosłowiańska w odbudowie Warszawy

WARSZAWA. Przyjazd jugosłowiańskiej młodzieży, która weźmie udział w pracach nad odbudową stolicy Polski — spodziewany jest w Warszawie w dniu 16 bm. Pociągiem, który przywiezie młodzież jugosłowiańską, odjedzie w dniu 17 bm. 100 młodych Polaków do Jugosławii, którzy wezmą udział w pracy młodzieży jugosłowiańskiej przy budowie linii kolejowej w Bośni tzw. „Szlaku Młodzieżowego”.

W skład delegacji polskiej wchodzi członkowie Związku Walki Młodych, ZWM „Wici”, OM TUR, ZMD i ZHP oraz sekcji młodzieżowych związków zawodowych.

Dokumenty o zbrodniach niemieckich w woj. lubelskim

przesłane na Konferencję Pokojową

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce podjęła studia nad sprawą wysiedlania Polaków przez Niemców w 682 wsiach pow. zamojskiego, bi-

gorajskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego.

Zebranie i opracowanie materiału zostało powierzone dr. Zygmuntowi Klukowskiemu, autorowi dzieła „Terror niemiecki w Zamojszczyźnie, w okresie czasu od 1939 o 1944”, i prof. Batawii. Do współpracy zostali zaangażowani studenci KUL-u, którzy opracowują ankiety, dotyczące terroru niemieckiego i przymusowych wysiedleń. Praca ta ma być ukończona za 3 miesiące, a zebrany materiał posłuży jako dowód w procesach wytoczonych zbrodniarzom niemieckim, działającym na tych terenach. Poza tym zebrane dane przedstawione zostaną jako materiał informacyjny państwu, biorącym udział w Konferencji Pokojowej. (D).

O pomoc dla Hiszpanii

WARSZAWA. Zgodnie z uchwałą Wydziału Wykonawczego przy Komisji Centralnej powstała Komisja pomocy walczącej Hiszpanii demokratycznej. Został ustalony szczegółowy plan pracy dla Zarządów Głównych i Okręgowych Komisji Związków Zawodowych. Plan ten przewiduje m. in. wydanie okolicznościowego znaczka filatelistycznego z wizerunkiem słynnej bojowniczki o wolność Hiszpanii: Dolores Ibarruri (La Passionaria).

Co rośnie — na Marsie?

PARYŻ. W kołach naukowych francuskich z zainteresowaniem śledzą najnowsze wyniki badań dokonanych przez uczonych radzieckich. Nowa nauka sowiecka astrobotanika, której twórcą jest prof. Tichnow, ustaliła, że na Marsie istnieje wegetacja roślinna, która przystosowuje się do surowych warunków klimatycznych bez zmiany swego wyglądu. Prof. Tichnow przemawiając przez radio oświadczył co następuje: „fotografujemy spektra naszej we-

getacji zimowej i porównujemy je ze spektrami Marsa. Badania te stworzyły podstawę pod nową naukę, którą nazwalismy astrobotaniką. Przeciętna temperatura Marsa wynosi 22 stopnie C. poniżej zera. Najwyższa temperatura wynosi 8 stopni poniżej zera. Studiując spektra rozmaitych rodzajów wegetacji zimowej naszej planety udało nam się zbadać dokładniej szczególne właściwości roślinności na Marsie”.

Mydło „JAWA” i „PLON”

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 2771

Malicka słynna warszawska o „Szaber” aktorka oskarżona

Wkrótce rozpocznie się w Warszawie proces przeciwko głośnej swego czasu aktorce, Marii Malickiej.

Jak już donosiła swego czasu „Gazeta Lubelska”, Malicka została oskarżona o przywłaszczenie sobie cudzych rzeczy, które za wiedzą Niemców wywiozła w czasie powstania warszawskiego z mieszkania ob. Zofii Bystydzińskiej. A oto szczegóły sprawy:

Maria Malicka lojalna obywatelka protektorów niemieckich przez cały czas okupacji, otrzymała od Niemców pozwolenie na objęcie mieszkania przy ul. Rakowieckiej 33, należącego do ob. Z. Bystydzińskiej. „Przydział” ten nastąpił w końcu sierpnia 1944 r., a więc w czasie najgorętszych walk w Warszawie.

JESLI MEBLE
to u **JARMARKA**
Lublin, Lubartowska 31

Akt oskarżenia zarzuca Malickiej, że w kilku dniach po wprowadzeniu się do mieszkania ob. Bystydzińskiej, aktorka,

kerzysłając z pomocy i samochodu gestapowców

wywiozła całe urządzenie mieszkania. Malicka wyjechała z Warszawy i zamieszkała w Bładowie pod Grójcem.

Z. Bystydzińska po powrocie z wygnania do Warszawy, dowiedziała się o wywiezieniu rzeczy przez Malicką i zwracała się do niej kilkakrotnie o zwrot zrabowanego mienia. Ub. zimy Malicka dała znać, że ma u siebie tylko dywan Bystydzińskiej i gotowa jest go zwrócić. Ob. Bystydzińska złożyła wówczas skargę do władz. W mieszkaniu Malickiej w Bładowie przeprowadzono skrupulatną rewizję i odnaleziono szereg cennych przedmiotów, należących do Bystydzińskiej, a ocenionych przez poszkodowaną na 297 tys. złotych.

W czasie śledztwa Malicka przyznała się do zabrania rzeczy, należących do Bystydzińskiej, podając jako powód, że „chciała je zachować przed rabunkiem”.

Rozprawa niewątpliwie wyjaśni szereg momentów dziś jeszcze niezbyt jasnych, oraz inne postęпки głośnej ongiś aktorki.

Uczniowie gimnazjalni zamordowali szofera i dorożkarza

CZĘSTOCHOWA. Przed Sądem Okręgowym odbędzie się proces przeciwko członkom bandy rabunkowej. W ub. r. dezerterski z Wojska Polskiego zorganizował w Częstochowie bandę, która dokonała na terenie miasta szeregu napadów rabunkowych, połączonych w dwóch wypadkach z morderstwami. Członkom bandy herszt oznajmił, że chodzi o zdobycie środków pieniężnych dla nielegalnej organizacji.

Kilku członków bandy wyjechało do Zakopanego, gdzie ofiarą ich padł jeden z tamtejszych dorożkarzy. Sprawcy zbiegli w stronę Krakowa. Zaangażowali oni szofera, posiadającego samochód i koło Nowego Targu zamordowali kierowcę, za bierając mu kilka tysięcy złotych. Nie umiając prowadzić auta, spowodowali rozbieganie wozu. Dalszą podróż odbyli już pieszo. W Krakowie przychwycili ich funkcjonariusze wydziału śledczego z Częstochowy, dokąd zostali też niezwłocznie przewiezieni.

Przed Sądem Okręgowym staną niebawem: J. Szewczyk, R. Kowaliński, A. Pluska, Z. Sikorski, L. Walarowski i J. Janowski. Szewczyk i Walarowski — to uczniowie gimnazjalni. Walarowski jest bratem znanego w okresie okupacji kon-

fidenta gestapo, który zginął po wyzwoleniu w Wiedniu, gdzie został rozpoznany przez grupę częstochowian, wywiezionych na skutek jego denuncjacji do obozów koncentracyjnych. Ojciec Walarowskiego za współpracę z okupantem zabity został na mocy wyroku jednej z działających w okresie okupacji organizacji podziemnych.

SIŁA PRYZYWYCZAJENIA

— Co to jest „siła przyzwyczajenia”?

— Zaraz ci wytłumaczę, najlepiej na przykładzie. Jeżeli właściciel firmy handlowej podpisze, dajmy na to, zawiadomienie o urodzinach syna: „Jan Obrotnicki i Spółka”.

Co było wczoraj?

— Przebieg kampanii politycznej, prowadzonej przez Stronnictwo Pracy w okresie głosowania ludowego, wykazał, że liczni działacze terenowi Stronnictwa, a nawet jedno całe środowisko nie podporządkowało się zleceniom władz naczelnych Stronnictwa. Wywołało to obawę, że do Stronnictwa Pracy zdolały się wdrzeć elementy, które podlegają dyspozycji innych ośrodków politycznych. W związku z tym Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy uchwalił odroczenie terminu Kongresu Stronnictwa do czasu, gdy zostanie przeprowadzona weryfikacja członków Stronnictwa Pracy.

— Premier włoski de Gasperi utworzył nowy rząd. Gabinet składa się z 7-miu członków Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, 4 socjalistów, 4 komunistów, 2 republikanów i 1 niezależnego.

— Prezydent KRN ob. Bierut odrzucił prośbę sprawców pogromu kieleckiego o ulaskawienie.

— Amerykańska Izba Reprezentantów 210 głosami przeciw 155 uchwaliła ostatecznie pożyczkę dla W. Brytanii w wysokości 3 miliardów 750 milionów dolarów.

— Rada Ministrów ma wkrótce zadecydować o utworzeniu w Ministerstwie Przemysłu podsekretariatu stanu dla spraw i inicjatywy prywatnej.

— W Rumunii chłopci otrzymali akty własności ziemi nadanej im na mocy reformy rolnej.

— Król angielski podpisał ustawę o nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu węglowego.

Ukradła cały skarb — dolary, złoto, dywany

Sąd Okręgowy w Warszawie będzie rozpatrywał w dniach najbliższych jedną z bogatej serii spraw o rabunek mienia w czasie powstania warszawskiego.

Mianowicie zamożny ongiś przemysłowiec warszawski Józef Kawka, skarży niejaką Marię Ciesielską o przywłaszczenie przez nią 11 tys. dolarów w banknotach, 1.425 dolarów w złocie, 335 rubli w złocie, nadto kosztownych dywanów, oraz garderoby. W czasie powstania warszawskiego J. Kawka przy pomocy Marii Ciesielskiej, swej znajomej, zakopał rzeczy oraz waluty w pustym garażu przy ul. Szczekocińskiej 4. Po upadku powstania Ciesielska w przebraniu robotnicy dotarła do Warszawy i wykopała skarb przemysłowca. P. Kawka spotkał niebawem synową Ciesielskiej przystrojoną w rutro jego żony, tudzież dowiedział się,

że Ciesielska rozporządza dużym zapasem waluty i gotówki.

Poszkodowany złożył skargę do władz prokuratorskich. Długie i drobiazgowe śledztwo doprowadziło do postawienia Ciesielskiej w stan oskarżenia. Ponieważ zbiegła ona do Katowic, zachodzi konieczność przymusowego sprowadzenia jej na rozprawę sądową do Warszawy.

Kronika Milicyjna

■ Lublin

OBRABOWALI LEKARZA

Onegdaj dwaj nieznani osobnicy z bronią w ręku wdarli się do mieszkania lekarza dr. P. przy ul. Lubartowskiej 14 i po sterroryzowaniu doktora zrabowali 20 tys. zł., maszynę do pisania oraz zegarek.

100.000 ZŁOTYCH

Dwaj młodzi ludzie przyjechali rowerami do sklepu ze skórą przy ul. Kowalskiej 4. Zostawili rowery przed sklepem weszli do środka i zaczęli aż klient opuszczał sklep. Wówczas jeden z przybyłych zbliżył się do ekspedienta i zagroził bronią, zażądał wydania pieniędzy. Po otrzymaniu 100 tys. złotych, napastnicy opuścili sklep i wsiadli na rowery oddali się.

ZUCHWAŁY NAPAD

Ob. Bartoszyński Czesław, handlowiec z Kraśnika przybył do Lublina w sprawach służbowych. Wracając spowrotem zajechał samochodem na ul. Bychawską, do kład odwoził swego znajomego. W momencie, gdy znajomy wysiadał z wozu, Bartoszyński został uderzony tępym narzędziem w głowę, czoło i nos, poczym str-

cił przytomność. Po odzyskaniu przytomności stwierdził, że zrabowano mu pierścionek, zegarek, oraz 8 tys. złotych.

■ Zdziechowice

ARGUMENT — MOTYKĄ PO GŁOWIE

Gagoł Stanisław, zamieszkały we wsi Zdziechowice gm. Zaklików, idąc ulicą, został napadnięty przez swego znajomego, mieszkańca tejże wsi Sobola Stanisława, który zadał mu kilka ciosów w głowę, rękę i bok motyką do kopania kartofli. Sobol Stanisław dokonał tego czynu dlatego, że Gagoł jest członkiem partii robotniczej.

■ Dzierżkowice

WYPADEK Z MOTOREM

Kapica Stanisław, gospodarz wsi Dzierżkowice, pow. Kraśnik, próbując nowo nabyty motorek do młocarni, uległ wypadkowi. Przez nieuwagę lewa ręka dostała się między tryby. W tym momencie spadł pas transmisyjny, co uratowało rękę od zupełnego zmiążdżenia.

■ Ostrów

STRZELAJĄ...

Czajkowski Franciszek, zamieszkały w Ostrowiu, pow. Lubartów, wracając wieczorem do domu został postrzelony przez nieznanego osobnika w kolano. Tej samej nocy w Ostrowiu został postrzelony chłopiec oraz młoda dziewczyna.

Dyrekcja Huty Stalowa Wola w Stalowej Wo'li

Ogłasza konkurs na stanowiska 3 nauczycieli w Szkole Przemysłowej Huty Stalowa Wola.

Wakują posady nauczycieli: 1) języka polskiego i historii, 2) geografii gospodarczej i nauki o Polsce współczesnej oraz ćwiczeń cielesnych, 3) matematyki i chemii.

Posady są do objęcia od 1. lub 15 sierpnia 1946 r. Podanie wraz z życiorysem, uwierzytelnionym odpisem dyplomu z odbytych studiów oraz zaświadczeniami z dotychczasowej pracy należy składać do Dyrekcji Szkoły Przemysłowej Huty Stalowa Wola w Stalowej Woli.

O wymienione stanowiska mogą ubiegać się osoby posiadające kwalifikacje do nauczania w średnich szkołach zawodowych.

Do stanowisk tych są przywiązane uposażenia wg. IX—VI grupy płac w przemyśle hutniczym oraz premia.

(PAP) 3349

PRZETWORNIA WYROBOW CHEMICZNYCH „STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania,
pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94

Z bronią w ręku

Bandyta przed Sądem Doraźnym w Lublinie

W nocy 16-go marca do mieszkania Franciszka Króla, zamieszkałego we wsi Wola Sobieska, gm. Żółkiewka, pow. Kraśnostaw, ktoś zapukał. Przestraszony gospodarz mieszkania zwał z otwarcie drzwi. Wówczas poprzez zamknięte drzwi padł strzał. Kula utknęła w ścianie. Bojąc się dalszych strzałów, Franciszek Król otworzył drzwi. Do pokoju wszedł młody mężczyzna z karabinem, wołając: „padnij!” Król usłuchał rozkazu, kładąc się na podłodze. Wówczas przybyły zażądał wydania 30 tys. złotych i wskazania miejsca zamieszkania szwagra Króla, Waleriana Lis. Król odmówił dania pieniędzy, jak również wskazania adresu szwagra. Wówczas napastnik zbił dotkliwie Króla, zabrał stojące w pokoju buty i opuścił mieszkanie.

Król udał się do swego szwagra, Waleriana Lisa, zamieszkałego obok, chcąc opowiedzieć mu o zajściu. Wszedłszy do mie-

żądał 30.000 zł.

szkania Lisa, ujrzał szwagra swego leżącego twarzą do podłogi, a nad nim stał człowiek z karabinem w ręku, ten sam, który przed chwilą dokonał napadu na jego mieszkanie. W mgnieniu oka Król wyrwał karabin z rąk bandyty i przy pomocy szwagra, który zdążył się już podnieść z podłogi, obezwładnił napastnika. Związane bandytę położono na podłodze. Król i Lis udali się na spoczynek. Gdy się rano obudzili, bandyty w pokoju nie było. Zawiadomili więc natychmiast sołtysa i udali się w pościg za zbiegiem.

Gdy przybyli przed dom Czesława Kulika i opowiedzieli mu o wypadku, pytając, czy nie widział on zbiegłego napastnika, Kulik odpowiedział, że przed paroma minutami przyszedł do niego nieznany osobnik i poprosił o wodę do mycia. Gdy zobaczył nadchodzących, ukrył się w stojącym w pokoju kufrze. Weszli więc wszyscy do mieszkania, otworzyli kufer i w ukrywającym się mężczyźnie rozpoznali nocnego gościa. Wyciągnęli go stamtąd i natychmiast odprowadzili na posterunek milicji. Po sprawdzeniu dokumentów zatrzymanego okazało się, że nazywa się Jan Kurkiewicz, ur. w r. 1926, zamieszkały we wsi Walentów, gm. Krzczonów.

Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrzywszy w trybie doraźnym sprawę Jana Kurkiewicza skazał go na 10 lat więzienia.

Nawozy sztuczne

Nawozy sztuczne w bieżącym sezonie, jak już informowaliśmy, sprzedawane będą rolnikom według cen jednolitych na terenie całego Państwa. Ceny za 100 kg. są następujące: azotniak zł. 650, saletrzak zł. 612, saletra zł. 683, wapnamon zł. 605, superfosfat 18 proc. zł. 378, superfosfat 16 proc. zł. 307, siarczan amonu zł. 585, sól potasowa 40 proc. zł. 450.

Sprzedaż w zasadzie będzie odbywać się za gotówkę, jedynie rolnicy, nie rozporządzający środkami na zakup gotówkowy będą mogli korzystać z kredytu.

O tym, czy dany rolnik będzie uprawniony do nabycia na kredyt, decydować będą miejscowe organa Związku Samopomocy Chłopskiej. W związku z tym ci wszyscy, którzy są w stanie zapłacić za nawóz gotówką, nie powinni wstrzymywać się z nabyciem nawozów. Należy mieć na względzie, że tylko część nawozów będzie sprzedawana na kredyt, a więc z tego uprawnienia korzystać będzie mogła ograniczona ilość rolników.

MARIA MALISZEWSKA

„BYŁE DO WIOSNY”

— Zanim tu dotarłem — ciągnął — przesiedziałem kilka godzin w pewnej kryjówce, mojego wyjścia stamtąd nikt napewno nie śledził. — Myślę, że będę mógł spokojnie spędzić tutaj noc. Czy Profesor jest?

— Wyjechał dzisiaj rano, wróci dopiero za dwa dni, — odpowiedziała Krystyna.

Chciała coś jeszcze dorzucić, o coś jeszcze zapytać, ale, spojrzawszy na twarz Tadeusza, przeraziła się. W twarzy tej nie było w tej chwili ani kropli krwi: szarała jakoś dziwnie i skurczyła się, jak twarz człowieka martwego, krople potu wystąpiły mu na czoło u nasady włosów. Najwyraźniej robił nadludzkie wysiłki, by nie zemdleć. Oparł głowę o ścianę i tak trwał w bezruchu.

Szybkim ruchem wsunęła mu pod głowę poduszkę, potem bez słowa pobiegła do łazienki i przyniosła stamtąd buteleczkę z kroplami na serce, używanymi niekiedy przez Profesora. Pieczętowała, jak matka, uniosła mu ciężką głowę i wlała krople do ust, potem podsunęła szklankę z wodą. Pił chciwie, choć zęby dzwoniły mu o szkło i nie mógł utrzymać szklanki w ręku. Potem odetchnął głęboko, przymknął powieki i powiedział cicho:

— Przepraszam... za chwilę będzie dobrze... za chwilę...

— Przyniosę panu gorącej kawy — powiedziała i wybiegła do kuchni.

61)

Jak we śnie grzała kawę, jak we śnie przyniosła mu parującą, wonną filiżankę.

Pił małymi łykami, wciąż mając przymknięte powieki. Dopiero, gdy wypił do dna i najwidoczniej poczuł, że życie powraca do niego, otworzył oczy i spojrzał na stojącą przed nim Krystynę.

— Proszę, niech pani siada. Opowiem — powiedział ledwie dosłyszalnym głosem.

Posłusznie usiadła, wciąż jeszcze oszołomiona tym, co się stało, tym nieprawdopodobnym cudem. Obejmowała wzrokiem jego tak bardzo zbiedzoną postać, nie mogła oderwać oczu od jego ust i od podługnych zmarszczek, które biegły z dwu stron warg równoległe i tak bardzo ją zawsze wzruszały. Zaczął cichym, zmęczonym głosem:

— Kiedy gestapo zaczęło walić do drzwi mieszkania, byłem w drukarni za łazienką... pamięta pani przejście przez apteczkę? było zamknięte. Byłem tam sam. Dwaj chłopcy Ryś i Olgierd, a także dwu młodych kolporterów byli w samym mieszkaniu... Usłyszałem przez ścianę dzwonek, który nie pozostawiał żadnych wątpliwości, usłyszałem ryk ich zwierzęcych głosów, byli za ścianą... Postanowiłem uciec póki czas... już dawniej wystudowałem drogę ucieczki, ale była w tej chwili wątpliwa z powodu otoczenia podwórka przez gestapo... Okno drukarni wychodziło właśnie na to podwórko... ale nie było wyboru... wziąłem co było najbardziej kompromitującego z pokoju i cicho otworzyłem okno. Nie mogli mnie tam słyszeć za ścianą, bo panował tam piekielny wprost hałas i ryk...

Przerwał na krótką chwilę, przymknął powieki, ale gdy Krystyna zrobiła taki ruch, jakgdyby

SPORT

Turniej błyskawiczny

w Lublinie

W dniach 20—22 bm. w ramach Święta Kolarza odbędzie się na boisku Dołmu — Inierza przy ul. Okopowej błyskawiczny turniej piłkarski o puchar przechodni ufundowany przez DOKP Lublin z udziałem drużyn pozamiejscowych: KKS „Ruch” Skarżysko, KS „Ruch” Zamość, KS ZZK Chełm, KS ZZK Sędziszów, KS ZZK Rozwadów, KKS „Sygnał” Lublin, oraz pozaprogramowo ZZK Katowice. PROGRAM: sobota dnia 20-go bm. o godz. 1'-ej odbędą się ćwierćfinały turnieju błyskawicznego, godz. 18: ME CZ

PILKARSKI POMIEDZY ZZK KATOWICE, A KS „RUCH” SKARŻYSKO; niedziela — godz. 9-ta, zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Kolejowych Klubów Sportowych okręgu lubelskiego w konkurencji: biegi krótkie, rzuty, skoki, siatka panów. Godz. 15-ta: półfinały turnieju błyskawicznego, o godz. 18-tej odbędzie się mecz piłki nożnej ZZK Katowice, KKS „Sygnał” Lublin. Poniedziałek — godz. 16-ta finały turnieju błyskawicznego.

W drużynie ZZK Katowice zagrają Bożek, Paterman i Zioja, którzy reprezentowali sześć razy barwy Śląska.

—oOo—

Garbarnia-Lewart

2:2 (2:2)

Mecz towarzyski w Lubartowie pomiędzy Klubem Sportowym Garbarnia (Lublin) a tamtejszą A klasową drużyną „Lewartem” zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. „Garbarnia” wystąpiła w

składzie rezerwowym bez Judyckiego, Olęjara i Króla. Gra żywa. Bramki strzelił dla „Garbarni” Drozdakiewicz, (jedna z karne). Na wyróżnienie zasługuje Kurz I-szy w pomocy oraz w ataku Drozdakiewicz, Wójcik i Kurz II-gi. Sędziował ob. Jakubas obiektywnie.

W Łodzi odbył się mecz o mistrzostwo klasy A między LKS Łódź, a Pabianicami. Zwyciężył LKS w stosunku 10:1.

—oOo—

Derby Warszawa Polonia—Legia

W rewanżowym spotkaniu piłkarskim Polonia dowiodła swą wyższość nad wojskowymi, bijąc wojskowych 6:3, do przerwy 4:2.

WYŚCIG KOLARSKI
WARSZAWA — RADOM — WARSZAWA
(200 KM.)

zwyciężył Kluj, Poznań przed Rzeźnikiem, Warszawa i Gabrychem, Kraków,

„SPOŁEM” WARSZAWA
PRZYJEŻDZA DO LUBLINA
gdzie rozegra dwa mecze najprawdopodobniej z KS „Społem” i WKS „Lublinianką”.

MARIA MALISZEWSKA

„BYŁE DO WIOSNY”

— Zanim tu dotarłem — ciągnął — przesiedziałem kilka godzin w pewnej kryjówce, mojego wyjścia stamtąd nikt napewno nie śledził. — Myślę, że będę mógł spokojnie spędzić tutaj noc. Czy Profesor jest?

— Wyjechał dzisiaj rano, wróci dopiero za dwa dni, — odpowiedziała Krystyna.

Chciała coś jeszcze dorzucić, o coś jeszcze zapytać, ale, spojrzawszy na twarz Tadeusza, przeraziła się. W twarzy tej nie było w tej chwili ani kropli krwi: szarała jakoś dziwnie i skurczyła się, jak twarz człowieka martwego, krople potu wystąpiły mu na czoło u nasady włosów. Najwyraźniej robił nadludzkie wysiłki, by nie zemdleć. Oparł głowę o ścianę i tak trwał w bezruchu.

Szybkim ruchem wsunęła mu pod głowę poduszkę, potem bez słowa pobiegła do łazienki i przyniosła stamtąd buteleczkę z kroplami na serce, używanymi niekiedy przez Profesora. Pieczętowała, jak matka, uniosła mu ciężką głowę i wlała krople do ust, potem podsunęła szklankę z wodą. Pił chciwie, choć zęby dzwoniły mu o szkło i nie mógł utrzymać szklanki w ręku. Potem odetchnął głęboko, przymknął powieki i powiedział cicho:

— Przepraszam... za chwilę będzie dobrze... za chwilę...

— Przyniosę panu gorącej kawy — powiedziała i wybiegła do kuchni.

61)

Jak we śnie grzała kawę, jak we śnie przyniosła mu parującą, wonną filiżankę.

Pił małymi łykami, wciąż mając przymknięte powieki. Dopiero, gdy wypił do dna i najwidoczniej poczuł, że życie powraca do niego, otworzył oczy i spojrzał na stojącą przed nim Krystynę.

— Proszę, niech pani siada. Opowiem — powiedział ledwie dosłyszalnym głosem.

Posłusznie usiadła, wciąż jeszcze oszołomiona tym, co się stało, tym nieprawdopodobnym cudem. Obejmowała wzrokiem jego tak bardzo zbiedzoną postać, nie mogła oderwać oczu od jego ust i od podługnych zmarszczek, które biegły z dwu stron warg równoległe i tak bardzo ją zawsze wzruszały. Zaczął cichym, zmęczonym głosem:

— Kiedy gestapo zaczęło walić do drzwi mieszkania, byłem w drukarni za łazienką... pamięta pani przejście przez apteczkę? było zamknięte. Byłem tam sam. Dwaj chłopcy Ryś i Olgierd, a także dwu młodych kolporterów byli w samym mieszkaniu... Usłyszałem przez ścianę dzwonek, który nie pozostawiał żadnych wątpliwości, usłyszałem ryk ich zwierzęcych głosów, byli za ścianą... Postanowiłem uciec póki czas... już dawniej wystudowałem drogę ucieczki, ale była w tej chwili wątpliwa z powodu otoczenia podwórka przez gestapo... Okno drukarni wychodziło właśnie na to podwórko... ale nie było wyboru... wziąłem co było najbardziej kompromitującego z pokoju i cicho otworzyłem okno. Nie mogli mnie tam słyszeć za ścianą, bo panował tam piekielny wprost hałas i ryk...

Przerwał na krótką chwilę, przymknął powieki, ale gdy Krystyna zrobiła taki ruch, jakgdyby

chciała mu pomóc, położył tylko dłoń na jej opartej o tapczan ręce i szepnąwszy:

— Już dobrze... — dalej ciągnął swę opowiadanie:

— Na murze za oknem rozpięte jest gęste wino, pnące się ku górze... już dawno zdołaliśmy ukryć pod gestwą tego wina lekką sznurową drabinę, po której można się było dostać na dach... zrobiłem to... Kiedy spojrzałem w dół na podwórko, zobaczyłem czapki stojących tam gestapowców... nie miałem jednak innego wyjścia... znalazłem się na dachu... położyłem się na płask na zboczu dachu, chcąc przeczekać w ten sposób, a potem uciekać dalej... ale zobaczyli mnie z dołu... zaczęli strzelać, jedna kula drasnęła mnie w rękę, ale powierzchownie tylko... musiałem uciekać... tymbardziej, że jeden z gestapowców biegł już w stronę rynny i zaczął się po niej wdrapywać na górę... Trudno jest biec po dachu... nie mieliśmy o tym pojęcia, kiedy patrzyliśmy na filmy z Haroldem Lloydem... pamięta pani... kiedyś w tamtym życiu... Ale jednak biegłem... w pewnej chwili zobaczyłem za sobą na dachu ścigającego mnie gestapowca, broń miałem odepniętą już dawno... strzeliłem, zważył się głową w dół, bardzo zabawnie wyglądał... natrafiłem na otwór strychu, był to już drugi dom, sąsiadujący z tamtym... wlałem tam... byłem teraz na dużym strychu do wieszania bielizny... wiedziałem, że długo tu być nie mogę, szukałem jakiejś kryjówki i wtedy nagle wyrosła przede mną jakaś stara kobieta... wyglądała jak Baba Jaga z obrazków dziecińczych... wzięła mnie za rękę i powiedziała:

— Niech pan idzie za mną! (D.c.n.).

Teatr lalek - raz dla dorosłych Przed nową premierą w „Bemolu“

Na zakończenie sezonu i przed wyjazdem zespołu na wakacje, teatr „Bemol“ wystawi w najbliższą niedzielę nową premierę. Będzie nią amerykańska groteska Remy Armel'a p.t. „Poskromienie Diabelli“, grana przed wojną z powodzeniem w Paryżu. Nowa premiera, przygotowana bardzo starannie w ciągu 2 miesięcy, zacieka wi z pewnością publiczność, głównie dorosłą, gdyż dla niej raczej sztuka jest przeznaczona.

W grotesce tej znajdzie widz obok niecodziennej fabuły kapitalną muzykę jazzową Danusa Milhauda, znajdzie nową, wlotoplaszczynową dekorację, wzbogacającą efektami świetlnymi. Doskonale zapowiadająca się premiera ściągnie niewątpliwie liczne rzesze entuzjastów teatru lalek.

OGŁOSZENIA w „GAZECIE LUBELSKIEJ“ CZYTA 25 TYSIĘCY CZYTELNIKÓW

Ludziom na „Nie“ do pamiętnika

Z okazji święta narodowego Francji odbyła się w Warszawie uroczystość, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Francuskiej. Ambasador Francji p. Roger Garreau wygłosił przemówienie, stwierdzając wspólność interesów Francji i Polski wobec groźby odrodzenia się potęgi Niemiec.

„Wy, Polacy“ — powiedział p. Garreau — „jesteście w tym szczęśliwym położeniu, że macie już zachodnie granice, gwarantujące Wam bezpieczeństwo i zaludnienie obecnie z pełną energią ziemie odzyskane. Niestety, do tej pory nie zostały zrealizowane takie granice Francji z Niemcami, które by nam gwarantowały bezpieczeństwo“.

Ambasador Francji podkreślił w swym przemówieniu sympatię szerokich mas narodu francuskiego dla nowej, odrodzonej Polski. Niezlomna wola stworzenia nowego życia na ruinach i pierwsze rezultaty odbudowy Polski — stawiane są jako przykład we Francji.

Czego warto posłuchać?

(PROGRAM LOKALNY)
8.50 Wiadomości lokalne. 15.05 Z cyklu: „Poznajemy Lubelszczyznę“ — audycja p. t. „Puławy“ — w opracowaniu Jana Grochowskiego. 15.15 Chwila poezji. Wiersze wakacyjne. Recytuje Zofia Stefańska. 15.25 Beethoven — Symfonia nr. 7 A-dur. 21.00 Pieśni kompozytorów polskich: Moniuszko, Kołasiński — śpiewa Tadeusz Markowski. Akomp. Mieczysław Dawidowicz. 21.20 Wieczorny koncert z płyt.

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

We wtorek i we środę (ceny popularne), ostatnie dwa przedstawienia „Roxy“ z Janiną Martini w roli tytułowej. We czwartek premiera, perla klasycznego repertuaru francuskiego komedia Alfreda de Musset „Świecznik“ w reżyserii Karola Borowskiego, w dekoracjach i kostiumach Zofii Węgierkovej, z muzyką Tadeusza Szeligowskiego. Obsada: Żeliska, Chmielarczyk, Łuszczewski, Miśnikowski i inni.

KINO „APOLLO“ wyświetla od poniedziałku 15 lipca film p.t. „Sztamalam“. Nadprogram P.K.F. Nr. 20/46, oraz dodatk Przegład Sportowy. Początek seansów: 15.30, 17.30 i 19.30; w niedzielę i święta dodatkowy seans o godz. 13.30. Dla młodzieży niedozwolony.

KINO „BAŁTYK“ wyświetla film od poniedziałku p. t. „Strachy“. Nadprogram aktualności PKF. Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę i święta 13.30.

KINO „RIALTO“ wyświetla film p.t. „Halka“. Nadprogram aktualności PKF. Seanse godz. 15.30, 17.30, 19.30.

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wojewódzki Wydział Zdrowia — Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami na województwo lubelskie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę poniżej wymienionego sprzętu.

1) Wykonanie jednego modelu egzemplarza Kapielska trójnastkowy połączony z kamerą dezynfekcyjną systemu dra Kępskiego i inż. Korczyńskiego.

2) 10 kompletów Kapielska wraz z Komorami dezynfekcyjnymi systemu inż. Korczyńskiego, wykonanych z blachy żelaznej.

Oferty należy składać oddzielnie na każdą z podanych ilości w wyżej wymienionych punktach w zapieczętowanych kopertach bez nadruków firmowych i napisem: ad. punkt. 1. Oferta na 1 egzemplarz Kapielska systemu dra Kępskiego i inż. Korczyńskiego, ad. punkt. 2. Oferta na 10 egzemplarzy Kapielska systemu inż. Korczyńskiego do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia — Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami na województwo lubelskie w Lublinie ul. Cicha 6, pokój nr 7 od godziny 10-ej do 13-ej do dnia 30.7.1946 r. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Oo oferty winien być dołączony kwit wpłaconego wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej do Kasy Skarbowej w Lublinie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.7.1946 r. o godzinie 10-ej rano. Opisy urządzeń, rysunki, lub modele udostępnione są zainteresowanym codziennie, wyłącznie w godzinach od 10—12 rano.

Termin wykonania robót: ad. punkt 1 — wyznacza się na dzień 1 września 1946 r. ad. punkt 2 — na dzień 2 listopada 1946 r. Ceny jednostkowe winny być podane loco miejsc wyznaczone przez NNK.

NNK zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. Zwrot wadium od nieprzyjętych ofert nastąpi najpóźniej w dwa tygodnie od dnia przetargu. 3320

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na mon-

taż baraków mieszkalnych w powiatach kraśnickim, puławskim, siedleckim i zamojskim. Termin całkowitego wykonania robót 30.9.46 r. Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojew. Lubelskiego Spokojna 4, pokój nr 76, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 29 lipca 1946 roku o godz. 12-ej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,

b) częściowego skorzystania z oferty,

c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Naczelnik Wydziału Odbudowy 3357 inż. Gozdek.

KOMUNIKAT

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że począwszy od dnia 16.7.46 r. do dnia 26.7.46 roku rozpocznie się wydawanie ci kiełków na karty dzieciinne dodatkowe „D“ z m-ca czerwca 46 roku na kupon nr 3 po 0.3 kg. w cenie 47 zł. za 1 kg. oraz mleka skondensowanego na karty dodatkowe dzieciinne „D“ z m-ca lipca 46 r. na kupon nr 1 po 9 puszek mleka w cenie 3 zł. na jedną puszkę.

Sprzedaż cukierków odbędzie się w następujących sklepach:

LSS Włociańska 14, Bychawska 73, Łęczyńska 18; 1 Maja 41, Konopnicka 2, Krak. Przedm. 10, Narutowicza 11, Krak. Przedm. 49, Krak. Przedm. 51, Krakowskie Przedm. 58, 1-go Maja 15, Lubartowska 29, Długa 14, Kalinowska 51, Kordos Franc. Narutowicza 25.

Sprzedaż mleka skondensowanego odbędzie się w następujących sklepach:

LSS Narutowicza 49, 11, 10, 1-go Maja 15, 29, 41, Włociańska 14, Bychawska 45, 73, Długa 14, Łęczyńska 18, Kalinowszczyzna 1, Lubartowska 29, 11, Staszica 22, Krak. Przedm. 10, Kapucyńska 6, Narutowicza 55, Krak. Przedm. 58, Szopena 4, Krak. Przedm. 49, Kordos Franc. Narutowicza 25.

Wylczenie ze sprzedaży sklepy przedłożą do dnia 30.7.46 r.

Naczelnik Wydziału M. Szczepański 3354

NAUKA

KURSY Kroju A. Pawłowskiego w Lublinie. W najbliższym czasie rozpocznie się kurs kroju damskiego, okryciowego (płaszcz, ko stiumy). Zapisy, oraz informacje udziela sekretariat Cechu Krawców w Lublinie. Ziota 2. 3204

PROFESOR gimnazjum udziela łaciny, niemieckiego, matematyki. Zemborzycka 14 (Dziesiąta). 3281

PRACA

BIEGŁA maszynistka szuka posady, ewentualnie ekspedientki. Zgłoszenia pod „Maszynistka“. 3302

POTRZEBNA kobieta do apteki, do sprzątania. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować Lubartów, apteka Dygnarowicza. Pożądane świadectwo i referencje. 3318

LOKAL E

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, nawet z umeblowaniem — ewentualnie pokoju z używalnością kuchni przy rodzinie. Wiadomość Lubartowska 22 „Perfumeria“. 3314

POSZUKUJĘ pokoju ewentualnie z kuchnią, lub nawet zamienię 2 pokoje z kuchnią bez światła na pokój ze światłem. Zgłoszenia Kość, Lublin, skrytka pocztowa 6. 3340 a

POSZUKUJĘ lokalu na zakład fotograficzny 2 pokoje lub jeden duży. Może być piętro, brama, sklep. Oferty kierować Kość, Lublin, skrytka pocztowa 6. 3340

HANDLOWE

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany. Biuro Mierniczego Przysięgłego Bogdana Białkowskiego. Lublin, Sądowa 4—4. 3086

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wy goda“ Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

„RYBAK“ — sieci — haczyki — bawelna rybacka. Wędkarstwo — Jdynia, Świętojńska 47. 2845

SPRZEDAM parzęgi półsorki komplet na 2 konie, prawie nowe. Bernardyńska 2, godzina 9 — 12. 3271

TEODOLITY, niwelatory, mikroskopy, okulary, lupy, termometry, strzykawki, „RECORD“ f-ma Wesołowski, Niedbalski i S-ka, Łódź, Nowomiejska 3. 3332

SPRZEDAŻ mebli nowych i używanych, w dużym wyborze. Sucha 19 m. 2. 2899

ODSTĄPIĘ zakład dentystyczny, mieszkanie dwu pokojowe. Oferty pod „Lublin“. 3319

PLUSKWI, karaluchy, myszy, szczury — radykalne trucizny. T. Raczkowski, Lublin, Narutowicza 3332

SPRZEDAM szafę dwudrzwiową, orzechową, nową. Przemysłowa 11 m. 5. 3358

PSZCZOŁY typ warszawski, sprzedam tanio, Lublin, ul. Bazylianów ka 5 a. 3345

PIANINO i harmonia, sto dwadzieścia basów do sprzedania. Lubomelska 5, III piętro. 3344

SPRZEDAM 30 mórg dobrej ziemi przy szosie za 350.000 zł. w pow. Grójeckim k/Warszawy. Wiadomości Krasucki Józef w. Rudnik k/Krasnegostawu woj. lubelskie. 3343

RURY studienne stalowe sprzedam. Sieroca 9 m. 2. 3348

WIAŁNIĘ z tryjerem do sortowania zboża dla większego gospodarstwa sprzeda Pałaszewski Warszawa — Poznańska 38. 3351

ZGUBY

ZGUBIONO dowód kolejowy na nazwisko Owikły Marii, zamieszkałej Lublin, Wrołkowska 2, oraz kwity żywnościowe. Znalazcę prosi się o zwrot pod wskazanym wyżej adresem. 3327

ZGINAŁ chłopiec lat 8, nazywa się Chęć Janusz, ubrany w granatowe majteczki, ciemno — niebieską bluzkę w kratę i białe bućki. Słabo rozwinięty. Prosimy dać znać, Lublin, ul. Zielona 3 m. 20. 3360

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kennkartę, wydaną przez gm. Nałęczów pow. Puławy, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin, na nazwisko Golińska Tadeusza, zamieszkałego kolonia Strzelce. 3356

UNIEWAŻNIAM zagubione: książeczkę wojskową i przepustkę, wydaną przez Wydział Materiałów Pędnych oraz legitymację na odznakę Grunwald — BERLIN, wydane na nazwisko Kłosiński Witold, zamieszkały DOW VII, Wydział Materiałów Pędnych. 3355

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, na nazwisko Witkowskiej Haliny, Tomaszów Lubelski. 3353

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę), wydaną przez Zarząd gminy Konopnica, na nazwisko Kuny Aleksandra, zamieszkałego kolonia Motycz — Józefin, gm. Konopnica. 3339

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenn kartę, książkę wojskową RKU Chełm, świadectwo I-ej klasy gimnazjum Bornusa Edwarda. Chełm. Dworska 26. 3341

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty (kennkartę), wydaną przez gm. Wólka oraz karty apro wizacyjne — kolejowe i inne dokumenty na nazwisko Skrzypczaka Franciszka zamieszkałego Sabianowice, gm. Wólka. 3342

RÓŻNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 złotych za datku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni“ Kraków, skr. pocztowa 475. 3165

PODZIĘKOWANIE p. Martynie-mu psychografologowi, Kraków, Kapucyńska 3, składam tą drogą za niezwykle trafne określenie mojego charakteru, oraz przepowiedni powrotu syna i siostry, skuteczną radę rozwiązania zawiąlanej sytuacji. Podziwiając Jego zdolności, dar jasnowidzenia, szczerze Go polecam. 3346 R. Górską, Gdynia.

Z POLECENIA Centralnego Urzędu Planowania Centrala Zbytu Samochodów zawiadamia, że wszystkie dotychczas wydane asygnyaty, uprawniające do nabycia pojazdów mechanicznych, powinny być zrealizowane do dnia 31 lipca rb. — i że po tym terminie tracą swoją ważność. W-wa, Plac Narutowicza 5

CENTR. ZBYTU SAM. DYREKCJA 3347

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-8. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydział Organizacyjny 36-38. Kol. 55-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów Redakcja nie z raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.